Dziś na str. 3: Dzieło św. Wojciecha w Polsce

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B

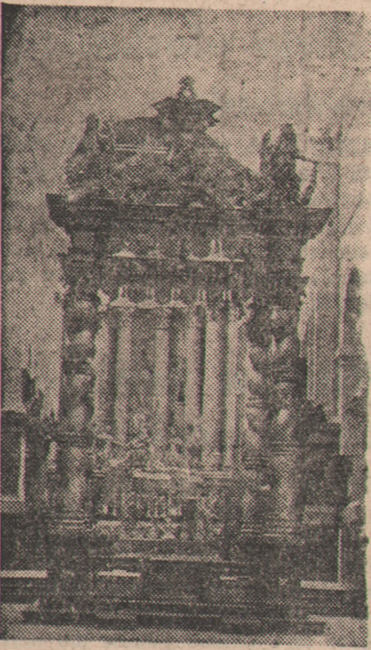
Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz 10 do 12. | Sobota, dnia 24 kwietnia 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 111

Na dzień św. Wojciecha

(Patrz artykuł na str. 3)



Sarkofag św. Wojciecha **w bazylice gnieźnieńskiej**

Przywódca komunistów włoskich Togliatti stwierdza:

Wybory nie były wolne

Brutalna interwencja i nadużycia zadecydowały o wyniku

RZYM (PR). Oceniając wynik wyborów do włoskich izb ustawodawczych oświadczył przywódca Frontu Ludowo-Demokratycznego Togliatti:

Wynik wyborów nie był wolnym wyrazem narodu włoskiego, gdyż zarówno władze jak i partia chrześcijańsko-demokratyczna dopuściły się mnóstwa nadużyć wyborczych. Duży wpływ na wynik wyborów wywarła też brutalna interwencja zagranicy, wyrażająca się w groźbie zagłodzenia ludności w razie zwycięstwa lewicy i w straszeniu nową wojną. Poza tym — oświadczył Togliatti — mieliśmy do czynienia z masową interwencją kleru i władz kościelnych, presją wywieraną przez rząd na urzędników i przez pracodawców na pracowników. Rząd nie przebierał w środkach, by tylko osiągnąć swój cel, jak o tym świadczy hasło „Za wszelką cenę" rzucone przez premiera de Gasperi'ego, hasło, pozbawione wszelkich zasad moralności i skrupułów.

W tych warunkach ma olbrzymie znaczenie fakt, że mimo tego ogromnego nacisku i niezliczonych nadużyć 8.000.000 obywateli poszło za frontem demokratyczno-ludowym. Jest to siła imponująca, tym więcej, że wokoło naszych sztandarów skupiły się wszystkie siły postępu i demokracji, gdy tymczasem partia chrześcijańsko-demokratyczna jest wykładnikiem wszystkich sił reakcyjnych. Inne ugrupowania odegrały tylko rolę figurantów. Front demokratyczny podjął wielką ofensywę i zdobył sobie sympatię narodu włoskiego i komunizm jest dziś silniejszy niż dotychczas.

W końcu stwierdził Togliatti, że najlepsze zwarcie i najlepszą organizację wykazały okręgi przemysłowe w oparciu o klasę robotniczą.

Togliatti wezwał swych zwolenników do jeszcze silniejszego zespolenia się w walce o pokój przeciwko wszystkim podżegaczom wojennym.

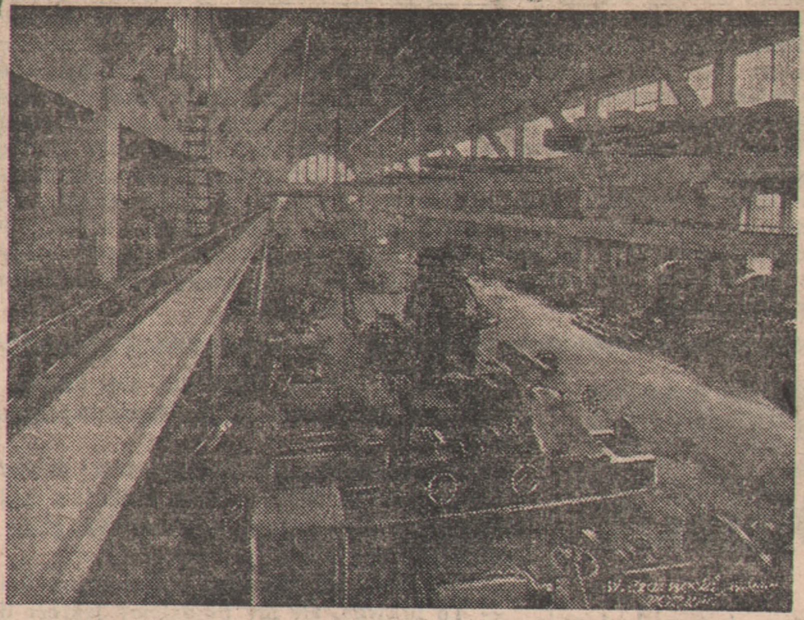
Podział mandatów

RZYM (PR). Minister spraw wewnętrznych Scelba podał do publicznej wiadomości podział mandatów do obu izb w wyniku wyborów. Zgodnie z tym komunikatem chrześcijańscy demokr. uzyskali w **Izbie Deputowanych** 303 mandaty, front demokr. 178, saragatowcy 29, narodowcy 15, monarchiści 12, neofaszyści 4, republikanie 6, partia tyrolska 3, akcja sardyńska 1. Pozostałe mandaty zostaną poszczególnym partiom przydzielone przez główną komisję wyborczą.

Skład Senatu przedstawia się według tego komunikatu następująco: chrześcijańscy demokraci 130, front demokratyczny 74, saragatowcy 12, narodowcy 9, monarchiści 4, republikanie 3, partia tyrolska 3, neofaszyści 1, akcja sardyńska 1.

Komunikat stwierdza poza tym, że prezydent Nicola zamianuje 107 senatorów spośród byłych premierów, posłów i ludzi zasłużonych w walce z faszyzmem. Ostateczny skład obu izb zostanie ogłoszony osobno.

Przed otwarciem Międzynar. Targów Poznańskich



Ostatnie przygotowania w hali ciężkiego przemysłu.
Foto — W Czarnecki „Wimar", Poznań.

Polska a Niemcy...

Przekształcenie Bizonii w Trizonię jest kwestią bardzo krótkiego czasu. Połączenie trzech stref zachodnioniemieckich jeszcze bardziej osłabi wpływy mocarstw europejskich w zachodnich Niemczech. Anglia i Francja wypierane z Niemiec przez Amerykę, zadowolą się rolą satelitów U. S. A. Anglosaska polityka okupacyjna przemieni się w politykę wyraźnie i jednostronnie amerykańską. Mniej to może zaszkodzi wyspiarskiej Anglii, natomiast Francja rychlej czy później drogo zapłaci za ustępstwa niezgodne z żywotnymi interesami narodu francuskiego.

Oba mocarstwa europejskie ustępują pod naciskiem Ameryki głównie z powodu zbyt wysokich kosztów okupacyjnych, zwłaszcza niemożności dostarczania do Niemiec zachodnich wielkich ilości żywności, bez której „biedne" Niemcy zginęłyby podobno z głodu. Opływająca w nadmiar wszystkiego Ameryka chętnie zagarnia dla siebie każdy rynek, chociażby tak nierentowny, jakim w tej chwili jest rynek niemiecki. Ameryka kalkuluje oczywiście na dłuższy dystans, jak to zwykli czynić kapitaliści, pożyczający nawet bankrutom, byleby ci bankruci posiadali domy, fabryki i ziemię, które w właściwej chwili będzie można zagarnąć.

Kwestia wyżywienia ludności niemieckiej w strefach zachodnich nie byłaby zagadnieniem, gdyby Ameryka nie przeprowadziła izolacji tych stref od wschodu. Rozumieją to dziś nawet ekonomiści niemieccy, domagający się głośno nawiązania stosunków handlowych z państwami rolniczymi wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Znaleźli się w Niemczech zachodnich politycy, którzy nie zawahali się żądać tego jawnie w frankfurckiej radzie gospodarczej (namiastce rządu zachodnio-niemieckiego), za co popadli w niełaskę okupantów amerykańskich a jednego z nich kazali Amerykanie nawet wykluczyć z grona posłów frankfurckich.

Amerykanie dążą do „jedynowładztwa" w Niemczech zachodnich, do monopolu handlowego i dyktatury gospodarczej. Czy to Niemiec, czy Anglik lub Francuz — każdego, kto ośmieli przeciwstawić się imperialistycznym dążeniom amerykańskim, wpływowe nowojorskie koła bankierskie miażdżą bezlitośnie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że amerykańskim władzom okupacyjnym bynajmniej nie zależy na lepszej uprawie roli w Niemczech zachodnich, ani na osiągnięciu wyższych zbiorów, ani też na podniesieniu rentowności warsztatów rolnych. Wiadomo, że w rzekomo przeludnionych zachodnich strefach okupacyjnych ziemia gdzie niegdzie leży ugorem. Brak jest nawet rąk do pracy na roli. Niemiec nie kwapi się do ciężkiej pracy rolnej. Sprowadzał do tej pracy przed wojną setki tysięcy cudzoziemców, zwłaszcza Polaków, zaś w czasie ostatniej wojny deportował do tych prac miliony niewolników z wszystkich podbitych krajów europejskich. Nawet dzisiaj jeszcze Niemcy wysługują się cudzoziemcami, m. in. Polakami, którzy obrazili się na własną ojczyznę i wolą być dobrowolnie parobkami niemieckimi.

Nie ulega wątpliwości, że podniesienie wydajności rolnictwa zachodnio-niemieckiego jest nie tylko możliwe, ale i konieczne. Brakującą żywność Niemcy powinny sprowadzać z tych krajów, które w zamian importowałyby produkty przemysłowe, zwłaszcza maszyny. I Polska gotowa jest wejść w stosunki handlowe z

Pogrzeb Pstrowskiego

ZABRZE (PR). W ub. środę odbył się w Zabrzu pogrzeb słynnego rekordzisty pracy Wincentego Pstrowskiego na koszt Państwa. W orszaku pogrzebowym kroczyły niezliczone tłumy publiczności, sto kilkadziesiąt delegacji z całego kraju, wojewoda górnośląski generał Zawadzki i inni dostojnicy państwowi. Nad grobem przemawiał wicemin. przemysłu inż. Rumiński, a koledzy zmarłego złożyli ślubowanie, że śp. Wincenty Pstrowski pozostanie im do końca życia wzorem.

Generałowie wracają

LONDYN (PR) Z niemieckich obozów jenieckich w W. Brytanii wróci w maju do Niemiec 80 dawniejszych generałów wehrmachtu. Między nimi znajduje się także znany propagandzista nazistowski Dittmar, który był komentatorem radiowym Goebbelsa.

Sforza robi karierę

Faworyt Stanów Zjedn. prezydentem?

RZYM (PR). Na początku przyszłego tygodnia zbierze się gabinet włoski na swe ostatnie posiedzenie. Nowy parlament zbierze się dnia 8 maja. Według wiadomości z kół poinformowanych mają nastąpić tylko nieznaczne zmiany w składzie nowego rządu.

Komentator lipskiej radiostacji wyraża opinię, że do nowego rządu wejdą obok republikanów także prawicowi socjaliści. Na stanowisko prezydenta Włoch wymienia się, obok obecnego prezydenta de Nicola, nazwiska Orlanda i obecnego min. spraw zagr. Sforzy. Sforza, który jest faworyzowany przez Amerykę, ma podobno również szanse na stanowisko prezydenta Senatu. W razie jego wyboru na prezydenta Senatu lub Państwa, zastąpiłby go na stanowisku min. spraw zagr. prawdopodobnie Lombardo.

Pożar w Mediolanie

MEDIOLAN (PR). W siedzibie partii komunistycznej w Mediolanie wybuchł onegdaj silny pożar. Sekretarz partii Longo, który w tym czasie znajdował się w biurze partii, nie poniósł szwanku, natomiast kilka innych osób odniosło obrażenia.

To było do przewidzenia!

WASZYNGTON (obsł. wł.) Jak donoszą korespondenci z Waszyngtonu, Kongres amerykański przystąpi obecnie, po ukończeniu wyborów we Włoszech, do rozpatrzenia całokształtu ustawy o pomocy dla krajów europejskich „w spokojniejszej atmosferze" i ustali wszystkie konkretne szczegóły tego planu, dotychczas bowiem wszystkie postanowienia były prowizoryczne...

Agencja Żydowska odrzuciła plan powiernictwa

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył, że Agencja Żydowska nie przyjmie amerykańskiego planu powiernictwa nad Palestyną.

W memorandum Agencja Żydowska stwierdza, że amerykański plan powiernictwa: 1. jest sprzeczny z kartą ONZ, 2. narusza specyficzne prawa żydowskie, 3 gwałci zobowiązania Stanów Zjednoczonych wobec Palestyny.

W memorandum podkreślono, że podział Palestyny jest już faktem dokonanym. Narzucenie planu powiernictwa będzie wymagać w większym stopniu zastosowania przymusu, niż realizacja planu podziału Palestyny.

Stanowisko Arabów jest w mniejszym stopniu krytyczne wobec planu powiernictwa. Delegat Syrii wyraził warunkową zgodę na plan amerykański. Domagał się on jedynie, aby powiernictwo było wykonywane przez 2 lub 3 państwa, tzn. przez Stany Zjedn. oraz przez dwa państwa arabskie.

W kuluarach ONZ utrzymuje się, że Francja i kraje Beneluxu będą popierać amerykański plan powiernictwa.

Panamerykański komitet obrony powołano na konferencji w Bogocie

MEKSYK (PAP). Prasa donosi, że delegacja amerykańska w Bogocie wystąpiła z wnioskiem o powołanie do życia panamerykańskiego bloku wojskowego. Propozycja ta została jednak przyjęta z dużą rezerwą przez większość delegacji. Minister spraw zagranicznych Meksyku wygłosił długie przemówienie, w którym zaatakował wniosek Stanów Zjednoczonych. Podkreślił on, że propozycja Marshalla jest sprzeczna z kartą O. N. Z. Wystąpienie to wywołało duże wrażenie na delegatach, którzy po dłuższej dyskusji zgodzili się jedynie na powołanie do życia dorywczego, doradczego „panamerykańskiego komitetu obrony".

Niemcami, jak już zresztą częściowo weszła ze strefą radziecką. Położenie geograficz e naszego kraju sprawia bowiem że — chcąc nie chcąc — w stosunki handlowe z Niemcami wejść musimy. Po pierwszej wojnie światowej Niemcy usiłowały zaszkodzić nam dotkliwie wojną celną. Jak wiadomo, plan ten się nie udał. Pomimo wojny te; nawiązaliśmy kontakty z innymi krajami, eksportowaliśmy nawet do Ameryki. Wreszcie same Niemcy widząc bezowocność swych wysiłków szkodzenia nam na polu gospodarczym, stosunki handlowe nawiązały. Więcej Niemcy potrzebowali nas, niż my ich.

Jesteśmy czynnikiem ładu i pokoju światowego. Przeciwstawiamy się z całych sił wszelkim próbom wywołania powszechnego zamętu. Stać nas na trzeźwą ocenę sytuacji i na dobrą wolę ułożenia poprawnych stosunków z sąsiadami, nawet z Niemcami, jednakże tylko z takimi Niemcami, jakich dotąd znajdujemy niestety w jednej Socjalistycznej Partii Jedności.

„Plan Marshalla w dziedzinie prasy"

Minister Grosz o wynikach konferencji w sprawie wolności prasy i informacji

GENEWA (PAP). Dnia 21 bm. zakończyła się konferencja wolności informacji i prasy. Przegłosowane zostały: konwencja angielska w sprawie wolności informowania, francuska w sprawie sprostowań międzynarodowych i amerykańska w sprawie wolności otrzymywania i rozpowszechniania wiadomości. Kraje demokracji ludowej oraz ZSRR głosowały przeciw tym konwencjom.

GENEWA (PAP). Min. Grosz, szef delegacji polskiej na konferencji, dał następującą ocenę przebiegu i wyników konferencji.

Jak to już miałem okazję podkreślić — powiedział min. Grosz — delegacja polska przybyła na konferencję ożywiona chęcią współpracy ze wszystkimi państwami w dziedzinie popierania wymiany rzetelnej i uczciwej informacji oraz dla realizacji pamiętnej uchwały ONZ o zwalczaniu podżegaczy wojennych. Uważaliśmy, że przy dobrej woli można osiągnąć porozumienie, czego dowodem była chociażby jednogłośnie przyjęta rezolucja w sprawie podżegaczy wojennych.

Jest rzeczą wymowną, że gdy chodziło o uchwalenie rezolucji, potrafiliśmy dojść do porozumienia. Gdy chodziło o wprowadzenie projektu konwencji proponowanych przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję tych samych zasad, które zostały uchwalone jednogłośnie w rezolucji, sprawa napotkała na nieprzezwyciężony opór i obalana była mechanicznym głosowaniem.

Odnosiło się po prostu wrażenie, że Stany Zjedn. zgadzają się ostatecznie na rezolucję, która jest formą obowiązującą raczej tylko moralnie, natomiast w konwencjach, stanowiących już formę bardziej wiążącą, nie zgadzają się na żadne ustępstwa, nie odpowiadające interesom amerykańskich monopoli informacyjnych. O projektowanych przez Stany Zjedn. i posłusznie przegłosowywanych projektach powiedzieć mogę tylko to, co już powiedziałem na sesji plenarnej:

Jest to plan Marshalla w dziedzinie prasy.

Pokaz filmów polskich w Moskwie

MOSKWA (PAP) Ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski urządził w salonach ambasady przyjęcie, na którym odbył się pokaz krótkometrażowych filmów polskich.

4 górników polskich zginęło we Francji

PARYŻ (PR) W katastrofie kopalnianej w Courrieres koło Lille, o której donosiliśmy onegdaj, zginęło również 4 polskich górników, a 13 odniosło rany. Ambasador polski w Paryżu przekazał dla dotkniętych tym nieszczęściem rodzin polskich sumę 200.000 fr. jako tymczasową zapomogę.

NALOT na Port Said

PORT SAID (obsł. wł.) Wczoraj wykonało 27 superfortec amerykańskich, stacjonowanych w Niemczech zachodnich, pozorny nalot na Port Said. Szczegółów o „wynikach" tego nalotu brak na razie, w każdym razie bombowce opuściły Niemcy wczoraj o północy i miały powrócić po 17 godzinach lotu, zmierzywszy w obu kierunkach przestrzeń 5.800 km łącznie.

LONDYN (obsł. wł.) Wczoraj wyruszyły z W. Brytanii 2 eskadry bombowców brytyjskich na lot treningowy ponad północną Francją i zachodnimi Niemcami. Trasa prowadzić miała wzdłuż linii Le Havre, Amiens i Duesseldorf.

Policja włoska prowokuje

RZYM (obsł. wł.) W różnych okolicach Włoch wybuchły zamieszki sprowokowane przez policję. Doniesienia mówią o masowych demonstracjach komunistycznych, które policja rozpraszała przez stosowanie gazów łzawiących.

Winien jest lotnik brytyjski

BERLIN (obsł. wł.) Komisja radziecka która badała przyczyny katastrofy lotniczej nad Berlinem, stwierdziła, że całkowitą odpowiedzialność za katastrofę ponosi załoga samolotu brytyjskiego. Komisja domaga się wobec tego odszkodowania dla rodziny zabitego pilota radzieckiego i wprowadzenia nowych przepisów regulujących przeloty brytyjskich, amerykańskich i francuskich aeroplanów nad strefą radziecką.

Plan powiernictwa nad Palestyną leży tylko w interesie USA

Sprzeciw Zw. Radzieckiego, Australii i N. Zelandii

NOWY JORK (obsł. wł.). Departament Stanu zwrócił się do rządów W. Brytanii i Francji z zapytaniem, czy się zgadzają na wspólne wystawienie sił policyjnych, które by zagwarantowały wykonanie planu powiernictwa ONZ nad Palestyną. Już dnia poprzedniego oświadczyły się na specjalnym posiedzeniu ogólnego zgromadzenia ONZ delegacje Zw. Radzieckiego, Australii i Nowej Zelandii przeciwko planowi ustanowienia powiernictwa. Rząd W. Brytanii odpowiedział na zapytanie Departamentu Stanu w sprawie wspólnego zorganizowania policji odmownie, motywując to tym, że dyspozycje wydane w związku z ewakuacją Palestyny przez W. Brytanię nie mogą być już cofnięte. Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Zw. Radziecki sprzeciwia się planowi powiernictwa w Palestynie dlatego, że Ameryka, wysuwając plan powiernictwa, pragnie tylko wzmocnić swą pozycję w sprawie dzierżawy pól naftowych i kieruje się względami wojskowymi i strategicznymi.

Trzeci dzień procesu fałszerzy matur

Prokurator domaga się surowej kary

ŁÓDŹ (tel. wł. W). W trzecim dniu procesu fałszerzy matur — złożyli swe zeznania świadkowie i biegły, a następnie głos zabrał oskarżyciel publiczny. Po omówieniu czynów przestępczych poszczególnych oskarżonych, prokurator podkreślił szczególny aspekt społeczny procesu, który odsłonił zdeprawowanie moralne tej części młodzieży, która miast znaleźć się na ławie szkolnej, zasiadła na ławie oskarżonych. Prokurator zwrócił się do Sądu o wymiar najsurowszej kary więzienia do lat 5 dla oskarżonych: Niemieckiego, Kasprzyka, Krysińskiego, Gabrysia, Grodzkiej, Kantorskiego, Mazurka, Wieczorkowskiego, Roszaka i Dobrzyńskiego. Dla 4 nieletnich oskarżonych — umieszczenia ich w zakładzie poprawczym. Pozostali winni być — zdaniem prokuratora — ukarani więzieniem do lat 4. Po przemówieniu prokuratora głos zabrali obrońcy oskarżonych.

Opozycja przeciw ustawie o obowiązkowej służbie wojskowej w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (obsł. wł.) Amerykański minister obrony narodowej Forestall przedłożył w komisji senackiej Kongresu dodatkowy budżet wojskowy na rok przyszły w wysokości 3.500 mil. dolarów. W Kongresie zarysowuje się dość silna opozycja przeciwko projektowi ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej, i senat jest skłonny podwyższyć liczbę eskadr lotniczych z pierwotnych 55 na 70. Forestall natomiast domaga się ustalenia liczby eskadr na 66, podtrzymując natomiast w całej rozciągłości projekt ustawy o powszechnym poborze rekruta.



250 tysięcy zawodników
BIERZE UDZIAŁ
w Biegu Narodowym
w dniu 2 maja



43 POWIEŚĆ

Weszła Belli, starsza kobieta, służąca i gospodyni w domu Rustuma w Bombaju, niańka i zastępczyni matki biednej Kessudy.

— Biedna ty moja córko — pogłaskała ją staruszka po głowie — nie martw się, wszystko złe przeminie i słońce znowu rozzłoci twoje życie.

Kessuda przytuliła się do starej Belli i załkała cichuteńko.

— Ach, Belli, żebyś ty wiedziała, jak ja bardzo cierpię, jak cierpię...

Staruszka głaskała ją po czarnej głowie, obcierała cieknące z oczu łzy i pocieszała, jak mogła, nakazując słuchać we wszystkim ojca, który najlepiej wie, co jego dziecku do szczęścia potrzebne.

— Belli, powiedz mi, co to wszystko znaczy? — spytała naraz Kessuda.

— Co, dziecko?

— Dlaczego ojciec nie został w Bombaju, w domu?

Belli westchnęła.

— Moje dziecko, my już nie mamy domu w Bombaju.

— Nie mamy... domu w Bombaju? Dlaczego, moja dobra Belli?

— Ojciec sprzedał wszystko i wyniósł się tak pośpiesznie, jakby się paliło.

— Ale dlaczego?

— Nie wiem, Kessudo. Coś stało się takiego, że trzeba było natychmiast się wynieść.

— Więc nigdy nie wrócimy już do Bombaju?

— Pewnie nigdy, bo w domu naszym zamieszkał już Jamszyd z rodziną.

— I tutaj na zawsze pozostaniemy?

Kessuda z odrazą rozejrzała się dokoła po brudnej i cuchnącej wszystkimi obrzydliwymi zapachami izbie hinduskiej.

— Nie — zaprzeczyła Belli — tutaj zatrzymaliśmy się tylko na krótko. Może jeszcze dzisiaj, a może w dniach najbliższych wyruszymy do Pendżabu, gdzie pewnie zamieszkamy na stałe.

— Wszakże już jesteśmy w granicach Pendżabu

— To prawda, ale my pójdziemy jeszcze dalej na północ, może nawet do samego Kaszmiru, gdzie ojciec twój, dostojny Rustum posiada swoje składy. Czekamy tylko na przybycie Afganów i ludzi z Pasztun, którzy mają przewieźć nasze juki i nas przeprowadzić wśród dzikich plemion.

W mózgu Kessudy zazgrzytało coś boleśnie z lęku. A więc mają wszyscy wyemigrować. I ją wywiozą. Nie zobaczy zatem już nigdy miejsc, gdzie przez kilka godzin była szczęśliwa, nie odnajdzie nigdy straconego męża i zgubionego szczęścia. Kessuda nie chciała się za nic na świecie zgodzić z podobną perspektywą. Nie powiedziała wszakże Belli nic o swoich zamiarach, ale zwróciła się do niej tylko z zapytaniem, co ma robić, czym się zająć.

Belli odrzekła na to, że chwilowo nie ma w domu nic do roboty, może więc korzystać ze swobody, otrzeć oczka i wyjść do puszczy, która szumiała u samych drzwi zrujnowanej chaty.

Kessuda uchwyciła się tej możliwości, jakby ona była jedynym środkiem ratunku dla niej. Niebawem jednakże przekonała się, że wykonanie zamiaru ucieczki nie jest bynajmniej takie łatwe, jak się zdawać mogło. Gdziekolwiek bowiem ruszyła się, gdziekolwiek stąpnęła, szedł za nią człowiek, jak nieodstępny cień i strzegł jej na każdym kroku.

Chcąc nie chcąc, Kessuda zrezygnowała tym razem z wykonania planu ucieczki, odkładając go do najbliższej sposobniejszej okazji.

Jakoż okazja ta trafiła jej się w dniu, w którym stary Rustum ładował wszelkie swoje dobro ruchome na wozy dwukołowe, zaprzężone w malowane woły, zamierzając pod ochroną Afganów i Pasztunów przenieść się daleko na północ, może nawet do dalekiego uroczego Kaszmiru, gdzieby go już długie ręce białych Sahibów z Bombaju pewnie dosięgnąć nie mogły. A że te ręce poszukiwały go już i w dalszym ciągu za zabójstwo policjanta poszukiwać będą, w to stary Rustum nie wątpił ani przez chwilę.

W czasie więc owego przygotowywania się do wyjazdu, Kessuda wykorzystała moment odpowiedni i zniknęła w dżungli. Tutaj miała już przygotowane niektóre niezbędne rzeczy do podróży, a więc barwne sari, parę zapasowych butów, mały rewolwer, nóż i trochę pieniędzy, wreszcie kilka placków i zapałki.

Zanim się w osadzie Rustuma spostrzeżono już Kessuda oddaliła się na przeszło milę od siedziby ojca i wytrwale torowała sobie drogę naprzód przez chaszcze i zarośla, które stanowiły w tym miejscu jakby przednią straż dziewiczej i niedostępnej dżungli. Nie była dzieckiem puszczy, lecz córką wielkomiejską, Parsjanką z urodzenia, kobietą białą z wychowania, ale była dzieckiem krainy egzotycznej, obytym z niektórymi warunkami miejscowymi. Instynkt samozachowawczy człowieka pierwotnego był jej tym razem tak pomocny, jak nigdy chyba indziej.

Ucieczkę Kessudy zauważono dopiero wtedy, gdy załadowane wozy miały już ruszyć w drogę na północ. Rustum zatrzymał natychmiast wszystkich na miejscu i zarządził pościg za zbiegiem, ale w tych warunkach pościg ten miał mało szans powodzenia. Nie wiedziano, ile czasu już upłynęło od chwili ucieczki Kessudy z obozu, nie znano kierunku jej ucieczki, słowem — nie wiedziano nic zgoła i szukano na ślepo.

Kiedy po paru godzinach zaczęli powracać pierwsi ludzie z pościgu, każdy z nich przynosił jednakową odpowiedź: nie widział, nie spotkał. Pod wieczór już prawie wrócili ostatni pościgowcy i przynieśli również tę samą wiadomość co pierwsi. Kessuda zniknęła tak dokumentnie, jakby ją dżungla pochłonęła i nie zostawiła najmniejszego śladu.

MGR. LUDWIK GOMOLEC

Dzieło św. Wojciecha w Polsce

Gniezno, w kwietniu



Rysem charakterystycznym dziejów Polski jest ustawiczna walka z naporem niemczyzny od zarania państwa polskiego o utrzymanie swej niezależności politycznej. Ta myśl polityczna przyświeca twórcom państwa polskiego Mieszkowi I i Bolesławowi Chrobremu Wielkiemu. Jest ona przez nich realizowana i była osią ich poczynań politycznych.

W realizacji tych myśli i utrzymania i utrwalenia niezawisłego od Niemców państwa polskiego znajduje Bolesław Chrobry sprzymierzeńca i mimowolnego współtwórcę św. Wojciecha, poprzez jego pracę misyjną, stosunek osobisty z ówczesnym cesarzem niemieckim Ottonem III i wreszcie męczeńską śmierć.

Unicestwienie zakusów arcybiskupstwa magdeburskiego

Fundamentalnym warunkiem osiągnięcia niezależności politycznej przez jakieś państwo we wczesnym okresie średniowiecza było uprzednie zdobycie niezależności pod względem administracji kościelnej. Polska Bolesława Chrobrego nie stanowiła odrębnej prowincji kościelnej, a niezależność poznańskiego biskupa — choć o charakterze misyjnym — była kwestionowana przez nowokreowane arcybiskupstwo misyjne na obszary słowiańskie w Magdeburgu w 968 r. Założeniem polityki polskiej, dążącej do osiągnięcia niezależności politycznej przez Polskę, czego widomym znakiem dla Europy miało być przywdzianie korony przez Bolesława Chrobrego, musiały stać się wysiłki zmierzające do utworzenia z Polski osobnej prowincji kościelnej. Tym samym unicestwienie zakusów arcybiskupstwa magdeburskiego w stosunku do spraw kościelnych w Polsce.

Pięć warunków powstania arcybiskupstwa w Polsce

By to uniezależnienie pod względem administracji kościelnej mogło przybrać realne kształty, trzeba było wtedy odpowiednich warunków jako podstawy do arcybiskupstwa w Polsce. Do powstania arcybiskupstwa na ziemiach niedawno ochrzconych wymagano wtedy następujących koniecznych warunków:

1) dostatecznego postępu i utrwalenia dzieła chrystianizacji w dawnym kraju,

2) istnienia możliwości prowadzenia misji chrześcijańskich w sąsiednich krajach pogańskich.

3) zagwarantowania dostatecznej opieki materialnej i bezpieczeństwa prowincji kościelnej przez władzę świecką państwową,

4) zgody związania nowego arcybiskupstwa z jakąś tradycją świętego apostoła, jego kultem,

5) zgody cesarza rzymskiego i papieża.

Te wszystkie pomyślne okoliczności zaistniały z chwilą wyprawy misyjnej św. Wojciecha do kraju Prusów i z jego męczeńską śmiercią na polu misyjnym. Wymagane warunki erekcji nowego arcybiskupstwa w nowym chrześcijańskim państwie zostały jakby dopełnione. Nie byłoby tego bez działalności misyjnej w Polsce św. Wojciecha i jego męczeństwa.

Polska akcja misyjna wsród Prusaków

Dzieło chrystianizacji i utrwalenia jego w Polsce było faktem oczywistym, skoro Polska Bolesława Chrobrego zdolna była do prowadzenia samodzielnych misji chrześcijańskich wśród ościennych ludów pogańskich. Polska od zachodu wymagała tylko poparcia w materiale ludzkim, przygotowanym odpowiednio do prowadzenia misji. Bolesław nosi się z zamiarem prowadzenia misji albo wśród pogańskich Lutyków, albo wśród Prusaków. Do tej akcji wyzyskał osobę biskupa praskiego, gdy ten znalazł się w Polsce. Zdecydował się wtedy Bolesław na prowadzenie własnym zakresem misji wśród Prusaków. Polska więc była dostatecznie silna i bogata, skoro mogła sobie pozwolić na kosztowną wyprawę misyjną. Dać zatem mogła odpowiednią gwarancję materialną i bezpieczeństwa organizacji kościelnej u siebie.

Fakt przedsięwzięcia misji chrześcijańskiej przez Bolesława wśród Prusaków miał aspekt znacznie szerszy. Polska otoczona ludami pogańskimi nadawała się jako teren, skąd podejmowane być mogły misje. Podkreśliło to ową dobrowolną akcję przed całą Europą. Bolesław, organizując wyprawę misyjną św. Wojciecha nad Bałtyk, urabiał w ten sposób tradycję misyjną pracy nowego arcybiskupstwa polskiego. W tym dziele dopomógł mu święty Wojciech.

Rok 1000 w Gnieźnie

Z chwilą śmierci męczeńskiej św. Wojciecha w kraju misyjnym został osiągnięty cel jeszcze jeden, mianowicie grób z doczesnymi szczątkami świętego w Gnieźnie stał się ośrodkiem kultu, stał się tworzycielem polskiej prowincji kościelnej. Śmierć męczeńska biskupa nie budziła wątpliwości tak, że papiestwo zgadza się na erygowanie polskiego arcybiskupstwa w Gnieźnie, bo zaistniały dostateczne wymagane powody do jego założenia.

Trzeba było na to jeszcze zgody cesarza rzymskiego, co rychło nastąpiło a uroczyste kreowanie nowego arcybiskupstwa nastąpiło w Gnieźnie podczas wizyty cesarza Ottona III. w Polsce w 1000 r. Na zgodę i przyjazd cesarza do Gniezna wpłynęła w decydującej mierze postać i sugestywny wpływ ducha św. Wojciecha.

Św. Wojciech i cesarz Otton III

Kontakt osobisty św. Wojciecha z cesarzem Ottonem III datuje się z czasów trzeciego pobytu biskupa w Rzymie. Otton III pozostał odtąd pod przemożnym wpływem i urokiem postaci wielkiego świętego Słowiańszczyzny zachodniej. Cesarz może najlepiej rozumiał biskupa i go wprost uwielbiał w swym młodocianym porywie i zapale. Kronikarz czeski Kosmas przypuszcza, że cesarz mógł już wcześniej poznać czeskiego biskupa, lecz dopiero za trzecim pobytem jego w Rzymie doszło między nimi do zbliżenia. Z Rzymu w 996 r. udał się św. Wojciech z biskupem Leodium Nolkerem do Moguncji, gdzie bawił cesarz, który każdą wolną chwilę poświęcał na słuchanie nauk o marnościach tego świata głoszonych przez świętego. W październiku 996 r. widział się św. Wojciech po raz ostatni z cesarzem. Dwóch było wtedy ludzi, którzy swą wybitną osobowością wywarli głębokie wrażenie na przeczuloną naturę wielkiego cesarza: św. Wojciech i Gebert z Hurillac. Św. Wojciech — to asceta, pustelnik, gardzący dostojeństwami i zaszczytami wpajający cesarzowi przekonania o znikomości i marności wszelkiego bytu ludzkiego, a z drugiej strony wskazujący miłowanie Boga i zaparcie się siebie jako istotny, główny cel życia. Pożegnanie z cesarzem było nader serdeczne tak, że cesarz nigdy nie zapomniał i nie otrząsnął się z uroku sugestywnego swego nauczyciela i przyjaciela.

Ta krótka, lecz zbawienna dla Polski znajomość św. Wojciecha z cesarzem wydała swój owoc po śmierci męczeńskiej, przyczyniła się do uzyskania przez Polskę samodzielnej administracji kościelnej w formie utworzenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, do wyrażenia na to zgody cesarskiej, co było równoznaczne z usunięciem ostatecznej przeszkody i podjęcia podróży pątniczej przez niego do Polski, do Gniezna, do grobu wielkiego przyjaciela i swego mistrza w 1000 r. Na zjeździe gnieźnieńskim dokonano uroczystego aktu erekcji arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i utworzono nowe diecezje w Kołobrzegu, Wrocławiu i Krakowie.

Św Wojciech zatem splótł swoje losy z Polską i polityką Bolesława Chrobrego, stając się duchowym twórcą niezależności Polski pod względem administracji kościelnej, umożliwiwszy osiągnięcie przez Polskę Bolesława całkowitej niezależności politycznej, a stworzenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego położyło tamę na odcinku spraw kościelnych do przenikania wpływów niemieckich. W Polsce dzieło Wojciechowe i Bolesławowe było trwałym fundamentem w średniowieczu, stojąc na straży niezależności i jedności ziem polskich.

Nasz wszechświat

Surowe średniowiecze karało paleniem na stosie śmiałków, mających odwagę głosić, iż poza ziemią mogą istnieć jeszcze inne zamieszkałe światy. Dziś, kiedy nauka poznała bliżej układ naszego systemu słonecznego, może mózg ludzki spokojnie rozważać problemy wszechświata.

Jeżeli astronomia nie może nam powiedzieć, jak przedstawia się sprawa zamieszkiwania innych planet, to pewne światło daje wiedza astronomiczna w połączeniu z astrofizyką i biologią.

Pewne jest, że ciała niebieskie samoświecące, jako masy ogniste, nie mogą być zamieszkiwane — nie ma w tych warunkach mowy o faunie i florze. Zamieszkiwane mogą być te planety, które już ostygły i nad których lądami panuje pokrywa atmosfery, jako ochrona przeciw zbyt silnym nagrzewaniom promieni słonecznych oraz ochrona przed zimnem.

Nasłonecznione części księżyca mogą mieć temperaturę plus 147 stopni Celsjusza, zaś partie księżyca w ciemni i w nocy, osiągają minus 200 stopni Celsjusza. Jeżeli do tych warunków dodamy brak wody na księżycu, dochodzimy do konkluzji, iż księżyc nie ma warunków dla organicznego życia.

Oprócz księżyca, towarzysza ziemi — ma nasz system słoneczny jeszcze 26 innych księżyców. Ponieważ księżyce nie mają atmosfery, nie może więc być mowy o jakimkolwiek życiu na nich.

Warunki biologiczne posiadają tylko trzy najbliższe ziemi planety: Merkury, Wenus i Mars. Posiadają one skorupę ziemską, Wenus i Mars mają gazową pokrywę. Wenus, owa śliczna gwiazda poranna (i wieczorna zarazem) jest najwięcej zbliżona swoimi warunkami biologicznymi do ziemi, ma atmosferę przepełnioną wilgocią. Średnia temperatura wynosi tam 40—50 stopni, co stwarza możliwość dla istnienia życia organicznego na tej planecie.

Podobne warunki posiada Mars i 24 godzinną dobę dnia i nocy, podobnie, jak na ziemi, lądy i morza, wyspy — co daje podstawę do teorii, iż na Marsie mieszkają jednak jakieś stwory, nie wiadomo tylko jakie. Na to odpowie chyba przyszłość. (ał).

KRONIKA Targów Poznańskich

POZNAŃ (S). Na sobotnią uroczystość otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich przybędą do Poznania członkowie Rady Państwa w osobach wicemarszałków Sejmu: Stanisława Szwalbego Romana Zambrowskiego i Wacława Barcikowskiego, oraz liczni członkowie Rządu Rzeczypospolitej. Otwarcia XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich dokona w imieniu Rządu Rzeczypospolitej minister przemysłu i handlu Hilary Minc.

*

POZNAŃ (S). W sobotę, 23 bm. przed południem specjalnym samolotem z Warszawy na uroczystość Międzynarodowych Targów Poznańskich przybędzie 20 dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w stolicy. Do Poznania przylecą: Lary Allen (prasa amerykańska), Immanuel Birnbaum (Svenska Dagbladet, Stockholm, Reuter Londyn), Izaak Borenstein (Haaretz, Tel Aviv), Joel Cang, (Times Londyn, Manchester Guardian), Branko Cirlic (Radio Belgrad), Forbes (BBC Londyn), Godfrey (United Press, New York), Flora Gruscu (New York Times Daily Express), Pierre Marschall (AFP Paryż), Otokar Martinek (C. T. K. Praga i Radio czechosłowackie), Mikołaj Pantiuchin (Tass Moskwa), Julia Pierotte (Robotniczeskie Dieło, Sofia), Vasko Radkowicz (Taniug Belgrad), Włodzimierz Szyrkin (Krasnaja Zwiezda Moskwa), Stefan Tabaczyński (Ny Dag, Stockholm), Vincent Biust (Reuter Londyn), Tilby (Sunday Times), Rhoda Miller (Telepress, Londyn).

*

Departament Prasy i Informacji Min. Spraw Zagr. w Warszawie spodziewa się przylotu z Bukaresztu dziennikarzy rumuńskich, którzy w charakterze specjalnych wysłanników prasy bukaresztańskiej i radia rumuńskiego przylecą na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

*

POZNAŃ (S). W przeddzień otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniu 23 kwietnia odbędzie się w Poznaniu konferencja prasowa, na którą przybywają redaktorzy działów gospodarczych prasy codziennej i fachowej, radia i filmu.

Na uroczystość otwarcia Targów przybędzie do Poznania z całej Polski około 100 dziennikarzy — reprezentujących najlepsze pióra z uwagi na olbrzymie zainteresowanie, jakie w całym społeczeństwie wzbudziły M. T. P., jako największa manifestacja gospodarcza Polski Ludowej.

POZNAŃ (S). Podkreślić należy inicjatywę Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich, która mimo szczupłości pomieszczeń w częściowo tylko odbudowanym gmachu administracyjnym Targów przeznaczyła po raz pierwszy w tym roku specjalny salon jako miejsce pracy dla dziennikarzy. Salon Prasy, wyposażony będzie w telefon, maszyny do pisania, wszystkie czasopisma wychodzące w Polsce i specjalne wydawnictwa zagraniczne oraz publikacje Narodów Zjednoczonych. W Salonie Prasy spotykać się będą również między sobą cudzoziemcy przybywający na Targi dla nawiązania stosunków handlowych.

*

POZNAŃ (S). Dowodem wielkiego zainteresowania Międzynarodowymi Targami Poznańskimi jest nie notowany dotychczas w historii Targów w Poznaniu fakt wcześniejszego kupowania biletów wstępu na tegoroczne Targi. Warto dodać, że już na tydzień przed otwarciem XXI MTP. kasy Targów Poznańskich sprzedały związkom i organizacjom zawodowym miasta Poznania i innych miast Polski przeszło 250.000 biletów wstępu na Targi.

*

POZNAŃ (a). Polskie Biuro Podróży „Orbis" zawiadamia, że od 24-go kwietnia do 7 maja br. będzie kursował z Poznania wagon sypialny, w pociągu dodatkowym do Warszawy uruchomionym z okazji Targów. Odjazd z Poznania o godz. 21.50, przyjazd do Warszawy o 4,58. Zamówienia na miejsca sypialne będą przyjmowane wyjątkowo na 4 dni przed zamierzonym wyjazdem.

Wynalazek robotnika fabrycznego

Stanisław Berger, pracownik fabryki obuwia gumowego, dawniej „Gentleman" w Łodzi, po wieloletniej obserwacji sposobu naciągania cholewki śniegowców obmyślił ulepszenie. Polega ono na usunięciu dotychczasowego używania taśmy bawełnianej i szpilek, a wzamian nich wprowadził użycie spinaczy. Po zastosowaniu nowego pomysłu w fabrykacji przyznano Bergerowi 41.000 zł nagrody. (kl).

Zagadnienia

Walka o mieszkania

Wielka jest w Polsce ciasnota mieszkaniowa, zwłaszcza w tych miastach, które w czasie wojny uległy dużemu zniszczeniu.

Zniszczenia wojenne nie są jednakże jedynym powodem straszliwego braku mieszkań. Wiele mieszkań, a nawet całych domów, zajętych zostało przez urzędy państwowe i samorządowe, oraz przez różne instytucje gospodarcze i firmy spółdzielcze. Jeśli zrozumiałe i usprawiedliwione było to zajmowanie mieszkań przez urzędy i instytucje w pierwszym okresie powojennym, to niezdrowego tego stanu nie wolno tolerować dziś, kiedy instytucje te okrzepły na tyle finansowo, że mogłyby sobie pozwolić na budowę własnych gmachów administracyjnych i w ten sposób zwolnić zajęte przez siebie na biura mieszkania. Co prawda trochę mieszkań istotnie już zwolniono — niestety większość, nawet bardzo zasobnych firm, jakoś nie śpieszy się z opuszczeniem domów i mieszkań, zajętych w okresie dużego chaosu powojennego i nie dającej się wtedy uniknąć improwizacji. Dziś jednak, kiedy wszystko wkracza na normalne tory, kiedy śmiało likwidujemy wszelkie przerosty i niewłaściwości z tego okresu, również paląca staje się sprawa niesłusznego i krzywdzącego ogół zajmowania mieszkań prywatnych na niezgodne z ich przeznaczeniem cele. Należałoby przeprowadzić radykalną rewizję lokali biurowych w mieszkaniach prywatnych.

Własny kąt dla każdej rodziny polskiej — oto hasło, którego realizacji poświęcić musimy wiele sił i niemało pieniędzy. „Ścieśnianie" i „zagęszczanie" mieszkań jest może złem koniecznym, ale złem, które mści się na zdrowiu fizycznym i moralnym narodu. Dlatego każdy, kto rzetelnie pragnie uzdrowienia stosunków społecznych w Polsce, musi dążyć do stworzenia możliwie największej ilości mieszkań — i przez zwolnienie na cele prywatne mieszkań zajętych na biura i urzędy — i przez odbudowę zniszczonych domów mieszkalnych — i przez szeroko zakrojoną akcję budowy nowych domów. Na ważny ten cel społeczny miliardy znaleźć się muszą — i na pewno się znajdą — pod warunkiem, że do realizacji planu budownictwa mieszkaniowego przystąpimy z takim samym rozmachem, jaki cechuje naszą dzisiejszą rzeczywistość w wielu innych dziedzinach.

Kalendarzyk

Piątek, 23 kwietnia 1948 r.
Katolicki: Wojciecha
Słowiański: Chytomira

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Teatr Ziemi Pomorskiej gościem sceny bydgoskiej

W dniach 27, 28, i 29 bm. bratni zespół Teatru Ziemi Pomorskiej wystawi pełną humoru i zabawnych sytuacji komedię Michała Bałuckiego „Dom otwarty". Sztukę reżyserował dyr. Horzyca. Dekoracje Torwirta.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie".

UWAGA radiosłuchacze!

Najbliższa audycja dla wsi, która nadana będzie dziś o godz. 12.50 w programie lokalnym Pom. Rozgłośni Polskiego Radia zaciekawi zarówno słuchaczy wiejskich jak i miejskich. Poświęcona będzie mianowicie znaczeniu owadów w sadownictwie. Stąd też winni jej wysłuchać wszyscy, którzy z amatorstwa uprawiają swe ogródki i sady. Autorem pogadanki jest znawca sadownictwa i ogrodnictwa inż. Zygmunt Makowski.

O wyższy stan higieny i urządzeń wodnych

W sali wykładowej Państw. Instytutu Naukowego Gosp. Wiejskiego odbywa się w tych dniach kurs dokształcający zorganizowany przez Woj. Wydział Zdrowia przy współudziale Państw. Zakładu Higieny i Oddziału Pom. Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. Wykładowcy omawiają sprawy zaopatrzenia miasta w wodę, usuwania nieczystości, śmieci, zwalczania plagi much, szczurów, komarów zasady oczyszczania ścieków i dezynfekcji wody oraz sieci wodnej itd. Przeszkolenie pewnej liczby ludzi pracujących w gazowni, wodociągach oraz w Wydziale Zdrowia — i zapoznanie ich z techniką pracy, wpłynie z pewnością na podniesienie się stanu higieny urządzeń wodnych.

Na Pomorzu startuje w Biegu Narodowym przeszło 20 tys. zawodników

BYDGOSZCZ (tj) Wyznaczony na dzień 2 maja br. Narodowy Bieg na przełaj przybierze w bieżącym roku po raz pierwszy charakter imprezy w całym tego słowa znaczeniu, masowej. Na terenie całego kraju wre praca organizacyjna i propagandowa, aby impreza dała jak najlepsze wyniki. Na nadzwyczajnym zebraniu Woj. Kom. Wykonawczego Narodowych Biegów na przełaj dowiedzieliśmy się jak przedstawia się stan przygotowań organizacyjnych Narodowego Biegu na przełaj na terenie woj. pomorskiego.

W zebraniu, które zagaił wiceprezes Woj. Kom. Wyk. Biegów Narodowych mjr Matuszewski, wzięli udział przedstawiciel wojewody — radca Połomski, przedst. dowódcy okr. wojskowego — mjr Lindner, przew. Woj. Rady WF — prez. Lehman, przew. OKZZ — mjr Bąkowski oraz przedstawiciele PO. „Służba Polsce" organizacji młodzieżowych, klubów sportowych i prasy. Ze względu na nieprzybycie przewodniczącego CKWBN — Gutowskiego, który miał wygłosić specjalny referat, zebranie ograniczono do omówienia spraw bieżących.

Stan organizacyjny Narodowych Biegów na przełaj na terenie woj. pomorskiego omówił kierownik sekcji KF mgr Mrozik. Stwierdził on, że województwo pomorskie całkowicie zostało pokryte siecią powiatowych, miejskich i gminnych komitetów wykonawczych Biegu Narodowego. Niezbędną pomoc finansową zapewnił komitetom Woj. Urz. WF i PW. Miejscowa prasa i radio prowadzą wybitną propagandę tej wielkiej imprezy, która była też tematem obrad Sekcji Dziennikarzy Sportowych. Mgr Mrozik wyraził pogląd, że prowizorycznie ustalona cyfra około 20.000 uczestników Biegu Narodowego zostanie prawdopodobnie na terenie Pomorza dość poważnie przekroczona. W ten sposób województwo nasze osiągnie cel, t. zn. masowo zamanifestuje dążność do jak najszerszego spopularyzowania sportu i solidarność sportowców ze światem pracy.

W dalszym ciągu przedstawiciele terenowych komitetów podali w przybliżeniu ilości zgłoszonych do Biegu Narodowego zawodników. Cyfry te wyglądają następująco: Inowrocław miasto — 1000 startujących, Brodnica — 300, Chełmno — 2000, Chojnice — 2000, Grudziądz miasto — 900, Inowrocław powiat — 1700, Toruń powiat — 780, Lipno — 1000, Aleksandrów Kuj. — 600, Lubawa — 800, Rypin — 400, Sępolno — 1500 (z tego 700 z samej P. O. „Służba Polsce"), Świecie — 1200, Tuchola — 420, Szubin — 800, Wąbrzeźno — 1300, Wyrzysk — 1500, Włocławek miasto — 1200, Włocławek powiat — 1000, Bydgoszcz powiat — 1200, Bydgoszcz miasto — 3000.

Przewodniczący mjr Matuszewski podkreślił, że największe nasilenie winny komitety położyć na wciągnięcie wsi do tej imprezy.

Radca Połomski i prezes Lehman podkreślili dobitnie, że zasadniczym celem Biegów Narodowych jest wciągnięcie do tej imprezy, a przez to samo i przyciągnięcie do sportu jak najszerszych mas społeczeństwa. Istotą tej imprezy więc jest nie współzawodnictwo zespołów, albo biegaczy, ale rywalizacja terenowa. Dlatego też, jak twierdził radca Połomski, woj. pomorskie, które ma opinię jednego z najlepiej na polu kultury fizycznej zorganizowanych okręgów, winno potwierdzić swą opinię i wykazać się jak największą ilością startujących w Biegu Narodowym zawodników.

Dla gminy która będzie się mogła wykazać największą ilością startujących w stosunku do ilości mieszkańców, przeznaczona jest piękna nagroda wojewody pomorskiego. Wojewódzka Rada Narodowa przeznaczyła również dla zwycięskiej Powiatowej Rady WF nagrodę pieniężną. Wręczenie wszystkich nagród w poszczególnych obwodach nastąpi w dniu Święta Narodowego — 22 lipca br.

Po dyskusji wyjaśniającej szereg kwestii technicznych, zebranie zakończył mjr Matuszewski, wyrażając raz jeszcze nadzieję, że woj. pomorskie zda egzamin z wielkiego zadania uspołecznienia sportu i zajmie jedno z czołowych pod tym względem miejsc w Polsce.

Szpinalski koncertuje na Pomorzu

Dowiadujemy się, że międzynarodowej sławy pianista polski Stanisław Szpinalski wystąpi w najbliższych dniach w Toruniu i w Bydgoszczy. Po olbrzymich sukcesach w Ameryce i w Kanadzie będą to pierwsze występy artysty na Pomorzu. Bezpośrednio po tych koncertach Szpinalski wyjeżdża na tournée koncertowe do Czechosłowacji, gdzie między innymi weźmie udział w „koncertowym festiwalu wiosennym" w Pradze. Zapowiedź koncertów wielkiego artysty wywołała w obu miastach zrozumiałe zainteresowanie.

Gdzie można spędzić miło urlop?

Charzykowo otwiera sezon 15 maja

Miejscowość Charzykowo koło Chojnic położona w zdrowej okolicy posiada piękne jezioro, o malowniczych brzegach, porośniętych lasami iglastymi i liściastymi. Kąpielisko i duża plaża, doskonałe warunki do uprawiania sportów żeglarskich, wioślarskich i wędkarstwa przyciągają tu corocznie wielu letników. W niedziele oraz pogodne dni zjeżdżają tu liczni mieszkańcy Chojnic. aby użyć kąpieli, odpocząć na plaży, przejechać się po jeziorze żaglówką, zagrać w tenisa, zażyć swobody i świeżego powietrza.

Letnisko Charzykowo odbudowuje się szybko. Ostatnio przeprowadza się remont Oficerskiego Jacht-Klubu i Domu Handlowców. W planie budowy są dwie wile. Hotel „Bellevue" rozszerza ogród dla zabaw i dancingów. W porcie przewidziane jest zakotwiczenie pontonu dla pływaków. Przed otwarciem sezonu naprawiony zostanie pomost, osuszona promenada, oraz założy się zieleńce. Również tabor łodzi powiększy się o 24 sztuki zbudowane w stoczni Ligi Morskiej w Chojnicach. Otwarcie sezonu nastąpi 15 maja. Samopomoc Chłopska ma uruchomić samochody między Chojnicami i Charzykowem. Kalendarz imprez tegorocznego sezonu przedstawia się następująco: 15 maja — otwarcie sezonu; 17 — regaty, 30 — wycieczka do Wolności; 27 czerwca — wianki; 3 lipca — wycieczka nocna; 11 lipca — spływ kajakowy do Bydgoszczy; 22 lipca — regaty związkowe; 7 sierpnia — wycieczka nocna do Małych Swornegaci; 5 września — regaty o niebieską wstęgę; 10 listopada — zakończenie sezonu.

Dzień „Święta Lasu" zapoczątkuje akcję zalesienia Pomorza

Jak podaje Wojewódzki Komitet Obchodu tegorocznego „Święta Lasu" z placówek powiatowych napływają wiadomości o szerokiej akcji zalesiania terenów w naszym województwie. Bydgoski Komitet Pow. powziął uchwałę, aby zerwać z dotychczasowym symbolicznym sadzeniem drzewek w oznaczonym dniu i przystąpić do masowej i planowej akcji zalesiania nieużytków. Komitet przewiduje obsadzenie w pow. bydgoskim ok. 15 ha. Każda gmina zalesi pół ha nieużytków. Sadzonek, narzędzi oraz siły fachowej dostarczą nadleśnictwa. W akcji weźmie udział przede wszystkim młodzież szkolna. W pow. sępoleńskim projektuje się zalesienie 22 ha terenów niepaństwowych oraz założenie 48 arów szkółek iglastych i liściastych. W pow. chełmińskim projektuje się uzupełnienie drzewami liściastymi poszycia nad Wisłą na przestrzeni 1 ha oraz założenie jednej szkółki w okolicy miasta Chełmna. Niezależnie od tego w powiecie zostaną zalesione i zadrzewione większe połacie terenów niepaństwowych.

Czytelnicy mają głos

Plan uregulowania ulicy Grunwaldzkiej stopniowo się realizuje. Cieszyłoby to mieszkańców Okola, gdyby nie pewne zastrzeżenia wynikające z poczynionych zmian i powstające stąd wątpliwości, o których wyjaśnienie prosimy.

Chcielibyśmy zaprotestować przeciwko wyrąbywaniu naszej ślicznej młodej alei. Czy naprawdę opracowany plan nie pozwala na jej pozostawienie? Przecież widzieliśmy już przesadzanie starych drzew, a koszt przesadzenia napewno nie poderwałby budżetu przebudowy ulicy.

I jeszcze jedno:

Jesienią ub. roku przez parę miesięcy aż do końca grudnia pracowano nawet z nocną zmianą, nad założeniem instalacji elektrycznej. Na Nowy Rok pierwszy raz oświetlono ulicę ku radości mieszkańców, a teraz — z wiosną — całą instalację się zdejmuje bo... nie dostosowano jej do nowego planu przebudowy ulicy.

Mieszkanka ul. Grunwaldzkiej.

Pomóżmy uczącej się młodzieży

Tydzień T-wa Burs i Stypendiów

21 kwietnia rozpoczął się trzeci tydzień propagandowy T-wa Burs i Stypendiów. Instytucja ta znana jest w całym kraju ze swojej działalności, polegającej na umożliwianiu nauki niezamożnej i zdolnej młodzieży. W skali krajowej T-wo utrzymuje 45 burs, w których mieszka ponad 5000 młodzieży oraz wydaje 3500 rocznych stypendiów. Na terenie woj. pomorskiego T-wo prowadzi zaledwie jedną bursę w Toruniu i jedna jest na ukończeniu. Nie wszystkie jednak powiaty województwa mają zorganizowane placówki organizacyjne T-wa a ilość kół gminnych TB i S jest znikoma.

Z okazji tego tygodnia przewodniczący WRN Adamowicz nadesłał do naszej redakcji artykuł, z którego podajemy niektóre fragmenty, gdyż brak miejsca nie pozwala nam na zamieszczenie go in extenso. „Trzeci tydzień — pisze p. Adamowicz — TBS musi stać się wielką i powszechną mobilizacją sił społecznych i dalszą realizacją najpiękniejszego hasła demokracji polskiej — równego startu i równych warunków kształcenia się młodzieży bez względu na jej pochodzenie i miejsce zamieszkania.

Nie wystarczą tylko jednorazowo wrzucone do puszki, czy ofiarowane przez obywateli drobne kwoty. Pożądane jest, aby każdy obywatel stał się członkiem T-wa, aby propagował hasła TBS w swoim środowisku. Apeluję do wszystkich obywateli, członków Rad Narodowych, aby dążyli do uchwalenia przez terenowe samorządy stałych sum rocznych, potrzebnych na co najmniej dwa stypendia z budżetu każdej Gminnej Rady, 10 z Powiatowych i 10 z budżetu MRN miast wydzielonych, wreszcie co najmniej 50 z budżetu Miejskiej Rady w Bydgoszczy. Pragnę, aby wszystkie instytucje handlowe i przemysłowe, państwowe i spółdzielcze przewidziały w swoich budżetach wzgl. z nadwyżek przekazywały odpowiednie kwoty na stypendia. Młodzieży zdolnej, niezamożnej, chłopskiej, robotniczej, chcącej się uczyć trzeba i musimy pomóc!"

Co interesuje panie

Rewia mód w gimnazjum

Jak już pokrótce informowaliśmy, tut. Państw. Żeńskie Gimn. Krawieckie — zorganizowało pokaz prac uczennic wykonanych w zakresie programu, wyrobów gotowych i zamówień dla klientek. Uczennice wystawiły ogółem 20 różnych prac, od kostiumu gimnastycznego i fartuszka szkolnego począwszy poprzez piżamę, poranniki, bluzeczki i spódniczki, sukienkę spacerową, sukienkę na wszystkie okazje, wytworne suknie popołudniowe i wizytowe — do strojnej sukni z oryginalnymi drapowaniami spódniczki — ostatniego krzyku mody — i płaszczyka sportowego.

Całość imprezy określić można nazwą bardzo udanej. Trudno tu zresztą z braku miejsca omówić kolejno każdą z demonstrowanych z wdziękiem przez modelki-uczennice — prac. Na specjalne wyróżnienie zasługuje fason strojnej piżamy jedwabnej korzystnej dla osób wysokich i szczupłych, porannik zimowy z miękkiego koca, wełniana spódnica — spodnie (aktualna na wczasy), sukienka spacerowa w dwóch rozwiązaniach (!!!) którą obok reprodukujemy, modna sukienka z baskinką, płócienny płaszcz sportowy i wytworna suknia wizytowa z lekkiej wełny, podkreślająca talię i linię bioder.

Całość rewii urozmaicona występami chóru i grą na fortepianie.



(Foto — IKP)

Wśród gości zaproszonych na tę miłą imprezę, widzieliśmy m. in. wicewojewodę Jakubowicza i przedstawiciela rzemiosła p. Kurdelskiego. Na ogół zainteresowanie pokazem prac uczennic szerszej publiczności — słabe. A szkoda!

Z życia organizacji bydgoskich

* **BKS „Polonia"!** Piątek 23 bm. godz. 20 schadzka wszystkich czynnych piłkarzy w Resursie Kupieckiej.

* **Związek Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych** złożył 5.000 zł na wspólny gmach zjednoczonych partii.

* **PZZ — obwód miasto i powiat Bydgoszcz** organizuje 4 maja br. zjazd przy ul. Śniadeckich 8. Każde koło deleguje jednego przedstawiciela na 50 członków. Każda 50 liczy się za całość.

* **Pocztowy Klub Sportowy** zawiadamia członków niepocztowców, że do 29 bm. należy uiścić wszyskie składki u skarbnika w czwartki i soboty między godz. 18—20 na przystani PKS względnie codziennie w gmachu pocztowym przy ul. Jagiellońskiej 6 — na wartowni do g. 15.

* **Reflektanci na ogródki działkowe** przy ul. Bielickiej—Horodelskiej zgłosić się mogą w sekretariacie Towarzystwa Ogródków Działkowych „Lech" ul. Jackowskiego 27/6 w godz. od 15—16 względnie na terenie ogrodu przy ul. Bielickiej u p. Darola w godzinach popołudniowych.

* **Zw. Elektryków Polskich** organizuje zjazd w Szczecinie od 10 do 13 czerwca br. Termin nadsyłania zgłoszeń o udziale w zgromadzeniu upływa 5 maja br. Koledzy na Pomorzu, którzy nie otrzymali na adresy domowe zawiadomień, karty zgłoszeniowe otrzymać mogą u skarbn. pom. inż. Eysymontta W. Zakł Elektryczne, Warmińskiego 8, pokój 38.

* **Zarząd Bydg. Towarzystwa Lekarskiego** podaje do wiadomości, że XXXI-sze zebranie naukowe odbędzie się w sobotę, dnia 2 4 kwietnia 1948 r. o godz 19 w sali zebrań Ubezpieczalni Społecznej przy ul. dr E. Warmińskiego 3. W programie odczyt dr J. Markiewicza — Słupsk pt. „Wspomnienia lekarza z obozu koncentracyjnego" i dr Miedzińskiego pt. „Alkoholizm, skutki jego i leczenie alkoholików".

Z okazji ślubu p. Zygmunta M. Juraszka z p. Bożeną Anną Walkowską serdeczne życzenia składają koleżanki i koledzy z W. U. K. P.

Uroczysta akademia

W związku z trzecią rocznicą sojuszu między Polską a ZSRR odbyła się w Pom. Domu Sztuki uroczysta akademia, zorganizowana przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okolicznościowy referat wygłosił poseł Mitura. Na akademii m. in. byli obecni woj. pomorski — p. Kubecki, gen. Półturzycki, prez. Twardzicki i przedstawiciele partii polit. Na zakończenie akademii wyświetlono film „Lenin w październiku 1917 r."

Poświecenie sztandaru Zw. Uczestn. o Niepodległość i Demokr.

W dniu 25 kwietnia br. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację z siedzibą w Bydgoszczy będzie obchodził piękną uroczystość poświęcenia sztandaru woj. zarzadu Związku. Uroczystość ta, na którą spodziewane jest przybycie Marszałka Polski i gen. dyw. Witolda — będzie jeszcze jednym czynnikiem zbratania wszystkich członków, którzy walczyli w różnych organizacjach podczas okupacji, w ramach jednej organizacji.

Karwowska i Popławski w Bydgoszczy

Publiczność bydgoska spragniona dobrej muzyki lekkiej z radością powita niedzielny koncert znakomitych artystów scen polskich i zagranicznych — primadonny **Maryli Karwowskiej** i tenora lirycznego **Janusza Popławskiego.**

Program zawiera obok innych arie i duety z „Traviaty" „Fausta" „Madame Butterfly" oraz wyjątki z „Ptasznika z Tyrolu" „Manewrów Jesiennych". „Miłości Cygańskiej" i innych. Pięknym uzupełnieniem będą nieśmiertelne walce wiedeńskie J. Straussa.

Koncert odbędzie się w niedzielę. 25 bm. o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki. Przedsprzedaż biletów tamże. Passe-partouts z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne.

„Fabryka" kurcząt w Bydgoszczy
wyprodukuje 25 tysięcy okazów do końca lipca

(W. S.) Zapewne niewielu mieszkańców naszego miasta wie, że w Bydgoszczy mamy „fabrykę" kurcząt. Jest to największy na Pomorzu zakład wylęgowy Wojew. Zw. Sam. Chłopskiej przy Al. I maja 73, który od lutego br. „wyprodukował" już kilka tysięcy kurcząt. Wylęgarnia ta zaopatrzona jest w cztery aparaty, z których każdy posiada cały szereg kabli, wyłączników, wentylatorów, żarówek itp.

Przebieg procesu wylęgania jest następujący: Jajka prześwietla się aby wyeliminować nie nadające się do wylęgu, następnie kładzie się je na wielkie ramy i to tak, by komora powietrzna, znajdująca się w jajku była u góry. Włożone do aparatu, otrzymują temperaturę, konieczną do rozwoju płodu (ok. 38°). Temperaturę tę wydzielają elektryczne grzejniki. Wilgoć, którą w normalnych warunkach wydziela ciało kury, jest zastąpioną basenikami, napełnionymi wodą. Do specjalnego termometru jest dołączony specjalny dzwonek alarmowy, który w wypadku przekroczenia temp. maksymalnej wzgl. jej opadnięcia poniżej minimum, dzwoni, alarmując tym samym personel wylęgarni. Po 21 dniach następuje wylęg. Wypada może jeszcze nadmienić, że w trakcie wylęgu jaja są prześwietlane 2 razy celem usunięcia jaj niezapłodnionych wzgl. obumarłych.

Końca sezonu wylęgowego (połowa lipca) wylęgarnię opuści ok. 25.000 kurczątek. Jajka wylęgowe (przede wszystkim jaja kur rasowych) dostarczają majątki państwowe oraz prywatni hodowcy.

Dwa samochody zostały rozbite

Na ul. Szubińskiej miało miejsce zderzenie samochodów. Samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Sobkowskiego, zam. przy ul. Chodkiewicza 84 — najechał na samochód marki „Willis", należący do 4 pułku lotnictwa szturmowego. Znajdujący się w samochodzie wojskowym dwaj majorzy WP — doznali okaleczeń i przewiezieni zostali do szpitala. Samochody uległy zniszczeniu.

Wystawa sprzętu wodnego

Staraniem Koła Ligi Morskiej przy Gimnazjum Handlowym i Liceum Admin. została otwarta przez dyr. zakładu mgr J. Witka w dniu 18 kwietnia br. wystawa sprzętu wodnego sekcji żeglarskiej trwająca do dnia 18 kwietnia br. włącznie. Dzięki wydatnej pomocy opiekuna koła mgr Flińskiego oraz zespołu członków, wystawa miała charakter szerzenia kultu dla morza i wychowania młodego pokolenia do pracy na morzu. Całość wystawy była dobrze ujęta. Na głównym planie znajduje się łódź w pełnym ożaglowaniu.

Członkowie tego koła L. M. poczęli budować własny sprzęt, przygotowując się tym samym do ogólnopolskiego spływu, który ma odbyć się w przyszłym miesiącu. W pracach związanych z wystawą wielki wkład dali z siebie członkowie koła, uczniowie klasy IVa: E. Bigoński, M. Kempiński, Fr. Malicki wraz z niestrudzonym prezesem koła Wł. Witkowskim. Szczególną uwagę zwracają modele wykonane przez członków koła: W. i Z. Pawlickich oraz Kujawskiego.

Z aprowizacji

Realizowanie kart chlebowych MK

(a). Magazyn Apr. PKP podaje do wiadomości, że na mies. maj br. zostały wywołane nast. kupony (po 0,5 kg) na karty prac. od nr 1—17, karty rodz. od 1—12, karty dziecinne D-3, D-7, D-12 od nr 1—12, karty dodatkowe C od nr 1—8.

Termin realizacji jest następujący: w czasie od 1 do 10. 5. br.: karty prac 1—6, rodz. 1—4, D 1—4, C 1—3; od 11 do 20. 5.: karty prac. 7—12, rodz 5—8, D 5—8, C 4—6; od 21 do 30. 5.: prac. 13—17, rodz. 9—12, D 9—12 i C 7—8. Kupony tracą ważność z dniem 1. 6. br.

Z notatnika reportera

Kronika milicyjna notuje znów kilka charakterystycznych przestępstw. Przy ul. Świętojańskiej „ordynowała" od dłuższego czasu Rafaińska Stanisława zajmując się w szczególności spędzaniem płodu. „Lekarka" została aresztowana. Prokurator prowadzi w tej sprawie drobiazgowe śledztwo.

Okazuje się również, że wśród złodziei żarówek znaleźli się wychowankowie Zakładu Poprawczego w Szubinie, którzy uciekli stamtąd do Bydgoszczy i tu „operowali" zarabiając chwilowo na życie. Są to Czarnecki Edward lat 15 i Mazelan Jerzy lat 13.

Groźne ostrzeżenie
dla handlarzy obcą walutą

BYDGOSZCZ (re) Tematem wczorajszej rozprawy sądowej były niedozwolone transakcje walutą zagraniczną. Na ławie oskarżonych zasiedli: Edmund Podemski, oskarżony o kupno bez zezwolenia Min. Skarbu, wzgl. Kom. Dewizowej 20 złotych dolarów i zastawienie ich u pewnego jubilera, oraz K. Biała, obwiniona o sprzedaż wspomnianej monety.

E. Podemski nabywając w czerwcu ub. roku 20-to dolarówkę zapłacił za nią K. Białej 20 tys. zł z tym, że reszta należności będzie stanowić jej udział w przyszłym, wspólnym przedsiębiorstwie. W międzyczasie władze wpadły na trop „transakcji" i pociągnęły winnych do odpowiedzialności karnej.

Po przeprowadzeniu rozprawy. sąd wydał surowy wyrok, który winien być groźnym ostrzeżeniem dla amatorów handlu walutą. Oskarżony Podemski został skazany łącznie na rok więzienia i 50 tys. grzywny, a K. Biała na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i 3 tys. grzywny.

Nowa fabryka powstanie
na przedmieściu Bydgoszczy

W Kapuściskach Małych na przedmieściu Bydgoszczy powstanie wielka fabryka przemysłu skórzanego. Część urządzeń maszynowych jest już gotowa. Są to maszyny uratowane i uzyskane ze zburzonej fabryki ekstraktów garbarskich „Quebracho" w Warszawie. Maszyny te wyremontowano i przewieziono już do Bydgoszczy, a resztę aparatury i maszyn zamówiono w Szwecji, Czechosłowacji i częściowo w kraju. Ogólny koszt budowy obliczony został na 700 milionów zł.

Fabryka produkować będzie rocznie 300 ton ekstraktów garbarskich. Produkcja tej fabryki pokryłaby zapotrzebowanie na ekstrakty krajowe w 20%.

Celem wykorzystania odpadków produkcyjnych, tj. miazgi drzewnej, zamierza się obok fabryki ekstraktów wybudować drugą fabrykę, która będzie produkowała spirytus drzewny oraz furfurol — produkt mający duże zastosowanie w przemyśle chemicznym. Pełne uruchomienie fabryki, która zatrudniłaby około 500 pracowników, przewiduje się na koniec 1949 r.

Nie pomogła przebiegłość chytrego Bąka
Sąd skazał go na rok więzienia

BYDGOSZCZ (re) Do rolnika J. Piotrowskiego, zam. w Falmierowie — Wybudowanie, pow. Wyrzysk doszły słuchy, że sąsiad jego J. Bąk rości do niego pretensje za rzekome doniesienie władzom o nielegalnej plantacji tytoniu, znalezionej na terenie gospodarstwa Bąka.

Pragnąc wyjaśnić nieporozumienie, Piotrowski z żoną udał się do rozżalonego sąsiada i wdał się w rozmowę z jego synem — Florianem, który potwierdzając oskarżenie uniósł się gniewem i uderzył Piotrowskiego dwa razy łopatą w głowę. W obawie przed grożącymi mu konsekwencjami młody Bąk poszedł po rozum do głowy i zgłosił się następnego dnia w MO, gdzie oskarżył Piotrowskiego o dwukrotną kradzież kartofli i o jedno usiłowanie kradzieży. W milicji Bąk zeznał, że złodzieja (Piotrowskiego) złapał na gorącym uczynku, a poznał go po głosie, wówczas gdy uderzył łopatą.

Wszczęte dochodzenia wykazały złą wolę Bąka i bezpodstawność oskarżenia. Zamiast Piotrowskiego na ławie oskarżonych zasiadł Florian Bąk i za fałszywe oskarżenie został skazany na rok więzienia.

Pokusił się o 5 dolarow
i odpokutuje za to półrocznym więzieniem

BYDGOSZCZ (re) Przed Wydziałem Karnym S. O. toczyła się sprawa 32-letniego Feliksa Lewandowskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie 5 dolarów amerykańskich i sprzedaż ich nieznanej osobie.

Lewandowski wracając w lipcu 47 r. z Niemiec do Polski, zetknął się tam z Polakiem Kaikiem, który korzystając z okazji przesłał przez Lewandowskiego swojej rodzinie list z fotografiami i załączył do niego 5 dolarów. Po przyjeździe do Polski Lewandowski otworzył kopertę i znalazłszy w niej pieniądze, przywłaszczył je sobie.

Przywłaszczenie to wykryło się przypadkowo W styczniu br. teść oskarżonego znalazł w ubraniu Lewandowskiego list adresowany do Fr. Kainka i nic nie wiedząc o przestępstwie zięcia, doręczył go adresatowi. W liście tym nadawca informował o załączeniu do listu 5 dolarów.

Powiadomiona MO wszczęła dochodzenia jednak dolarów nie zdołała zwrócić właścicielowi, ponieważ Lewandowski w międzyczasie sprzedał je nieznanej osobie za 2 tys. zł a pieniądze zużył na własne potrzeby.

Oskarżony przyznał się do winy i tłumaczył swój krok trudnymi warunkami materialnymi. Sąd skazał go łącznie na pół roku więzienia i 3 tys. zł grzywny.

Konkurs na podręcznik

Główny komitet „dnia lasu" ogłasza konkurs na podręcznik o leśnictwie, przeznaczony do użytku bibliotek szkolnych, oraz szkół średnich wszelkiego typu. O szczegółach wymagań można zasięgnąć informacji w Dyrekcji Lasów Państwowych okr. toruńskiego biuro U. Z. — pok. 52.

Podręcznik winien zawierać następujące części: 1) ogólne wiadomości o lesie, 2) gospodarka przyrody w lesie, 3) gospodarka człowieka w lesie, 4) lasy i gospodarka leśna i drzewna w Polsce.

Nagrodę za najlepszą pracę odpowiadającą warunkom, główny komitet „dnia lasu" wyznacza w kwocie 300.000 zł, zastrzegając prawo podziału tej nagrody pomiędzy uczestników konkursu, w razie nieprzyznania jej jednemu autorowi.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI: W piątek, 23 bm. „Pan Jowialski", w sobotę 24 bm. „Pan inspektor przyszedł". Na obydwa przedstawienia ceny o 40% zniżone.

POM. DOM SZTUKI: Wystawa prac świetlicowych OW II.

KINA — Pomorzanin: Wśród ludzi. **Polonia:** Dusze czarnych. **Wolność:** Niepotrzebni mogą odejść. **Orzeł:** Ostatni etap. **Gryf:** Guwernantka. **Bałtyk:** Tajemniczy nieznajomy. **Aktualności:** Program nr. 2 (godz. 11, 12, 13 — w niedzielę 10, 11, 12).

Początek seansów o godzinie 16, 18 20, jedynie **Orzeł i Gryf:** 16, 18.30 i 21.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 23 bm. dr Bełkowski, ul. Grunwaldzka 55, tel. 32-52.

DYŻURY APTEK. Do dnia 24 bm. apteka **„Piastowska"** ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i apteka **„Przy Pl. Teatralnym",** ul. M. Focha 10, tel. 19-62.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA (Wały Jagiellońskie 12) czynna codziennie od godz. 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8 — 11. dla kobiet — w poniedziałki

Polskie Radio
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Sobota, dnia 24 kwietnia 1948 r.

6.00 Progr. og.-polski. 9.00 Program lokalny dnia. 9.05 Wiad. miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.30 Przegląd prasy pom. 14.40 Progr. og.-polski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Elektromagnes" — opr. H. Moese. 15.00 Progr. og.-polski. 22.45 koncert życzeń. 23.30 Zakończenie audycji.

Nowe ceny w restauracjach

Komisja cennikowa ustaliła nowe ceny maksymalne w zakładach gastronomicznych na potrawy: omlet zwykły kat Ia — 125 zł, w II — 115 zł, III — 110 zł. IV — 105 zł. Omlet z konfiturami lub wędliną w kat. Ia — 185 zł, II — 173 zł, III — 167 zł, IV — 160 zł. Jajko na twardo — kat. Ia — 25 zł, II — 23 zł, III — 22 zł. IV — 21 zł. Ceny te obowiązują od 15 kwietnia br.

Sport

Przydział stadionu na treningi lekkoatletyczne oraz gier. Kluby, które chcą korzystać z stadionu na treningi lekkoatletyczne oraz gier (koszykówka i siatkówka) zgłoszą swoje zapotrzebowanie do Miejskiego Ośr. WF w terminie do 25 bm.

Zamknięcie sali gimnastycznej Sala gimnastyczna Miejskiego Ośrodka WF zostaje z dniem 1 maja br. zamknięta dla użytku klubów sportowych.

Schronisko na Stadionie Miejskim. Miejski Ośrodek WF uruchomił na Stadionie Miejskim schronisko turystyczne o 50 łóżkach. Kluby, organizacje sportowe i szkoły mogą korzystać ze schroniska za poprzednim zapotrzebowaniem w Ośrodku WF

Szukamy narybku zapaśniczego

BYDGOSZCZ (a) Sekcja ciężkoatletyczna ZWM odbywa swe treningi we wtorki i piątki od godz. 19 — 21 w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego 3. Tam też przyjmuje się zgłoszenia nowych zawodników których szkoli się w opanowaniu chwytow itp. Wkrótce pod okiem trenerów Jeżewskiego i Lewandowskiego odbędzie się kurs zapaśniczy pn.: „Szukamy narybku zapaśniczego". Kurs będzie trwał 4 tygodnie, a na jego zakończenie odbędą się mistrzostwa młodzików. Dla zwycięzców przeznaczone są cenne nagrody. Równocześnie kurs dla dźwigaczy ciężarów będzie prowadził p. Majchrzak. Zapisy przyjmuje na miejscu treningów p. Sokołowski.

Za tydzień zamykamy listę zgłoszeń

DO BIEGU IKP

Przygotowania do wielkiego dorocznego biegu o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego są w pełnym toku. Jeszcze tylko dwa tygodnie dzielą nas od dnia ogólnopolskiej imprezy, a termin zgłoszeń zawodników mija już za tydzień, tj. dnia 1 maja br.

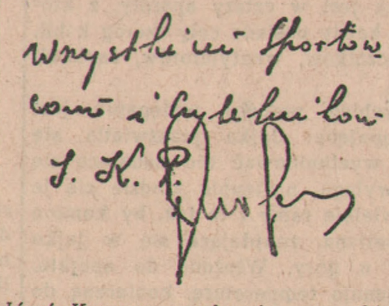
W dalszym ciągu wpływają systematycznie zgłoszenia zawodników z terenu całej Polski. Na liście zgłoszeń figurują już m. in. zawodnicy z Warszawy, z Wielkopolski, Pomorza, Wybrzeża i innych zakątków kraju. Oprócz wielu czołowych zawodników w biegu naszym zapewnił swój udział znakomity długodystansowiec i przełajowiec polski, mistrz Polski z r. 1946 i zdobywca naszego pucharu z tego roku — Kurpesa z Łódzkiego Klubu Sportowego. Znakomity ten zawodnik, któremu trudności rodzinne przeszkodziły wziąć udział w naszym biegu w ub. roku, nosi się z poważnym zamiarem odebrania pucharu z rąk włocławskiego Zrywu (jak wiadomo w ub. roku puchar zdobył Dzwonkowski) i zdobycia go po raz drugi dla barw swojego klubu. Kurpesa w bieżącym roku podjął treningi już w lutym i — jak mówi o sobie — „znajduje się w niezłej formie".

Równolegle z wzrastaniem liczby zgłoszonych zawodników, wzrasta liczba nagród, których zgromadziliśmy już przeszło 30. Listy dalszych nagród publikować będziemy w miarę ich uzupełniania. Jedno możemy zdradzić już dziś: NAGRODY BĘDĄ NIEZWYKLE CENNE.



Zgłoszonym już zawodnikom i wszystkim zainteresowanym zwracamy uwagę, że w ostatnich dniach przed biegiem opublikujemy dokładne informacje dotyczące biegu, podamy szkic trasy itp.

Przypominamy raz jeszcze, że TERMIN ZGŁOSZEŃ do biegu Ilustrowanego Kuriera Polskiego, który odbędzie się w dniu 6 maja br. o godzinie 12 w Bydgoszczy (start i meta na Stadionie Miejskim) MIJA OSTATECZNIE Z DNIEM 1 MAJA BR.



Józef Kurpesa pozdrawia wszystkich sportowców i czytelników IKP.

Odpowiedzi Redakcji

„A — j" Słupsk. — Prace, aczkolwiek jeszcze tu i ówdzie chropawe, noszą cechy niewątpliwego talentu. Wolelibyśmy jednak mieć do oceny coś bardziej ogólnego. Rzeczy nam nadesłane są tematycznie już „wytarte".

K. Cwik., Ostrowiec. — Miłe, ale ze względu na brak miejsca nie możemy wykorzystać.

C. Czajk., Bydg. — Nie wykorzystamy.

X Bol. K. — Ze względu na brak miejsca nie możemy wykorzystać.

Z. Rogn., — Nie wykorzystamy.

F. Chmiel., Bydg. — Nie do druku.

A. Marc., Bukowiec pow. Leszno. — Tego typu prace nadają się raczej do tygodnika, dla nas stanowczo za długie.

A. Olex, Wrocław. — Na tamtejszym terenie mamy już stałego współpracownika.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „IKP"

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że wyprawki niemowlęce wydawane będą dla niemowląt urodzonych w czasie od dnia 16. 4. 1948 r. w biurze Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy, ul. Dr. E. Warmińskiego 3, pokój 1 na podstawie metryki urodzenia dziecka i poświadczenia pracodawcy o pozostawaniu w stosunku służbowym lub poświadczonej legitymacji ubezpieczeniowej, — oraz matkom pozostającym w 9-tym miesiącu ciąży, na podstawie asygnaty, wystawionej przez lekarza ubezpieczalni. Ubezpieczeni zamieszkali poza Bydgoszczą i powiatem bydgoskim otrzymają wyprawki w najbliższym Punkcie Kontrolnym Ubezpieczalni Społecznej.

Dla niemowląt urodzonych w czasie od 1. 1. do 15. 4. 1948 r. włącznie Ubezpieczalnia Społeczna zamiast wyprawki wypłacać będzie ekwiwalent w gotówce w kwocie 3.800 zł. Ubezpieczeni, którzy pobierają zasiłki rodzinne od pracodawcy, t. j. zatrudnieni w zakładach pracy zatrudniających powyżej 4 pracowników otrzymają ekwiwalent za pośrednictwem zakładu pracy, na podstawie list wypłat sporządzonych przez pracodawcę i stwierdzonych przez Ubezpieczalnię Społeczną. Do sporządzenia list należy użyć formularza „Lista wypłat dla zasiłków rodzinnych". Ubezpieczeni zatrudnieni w mniejszych zakładach pracy otrzymają ekwiwalent w Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy lub na życzenie pocztą.

Prawo do wyprawek niemowlęcych mają ubezpieczeni, którzy są uprawnieni do pobierania zasiłku rodzinnego(z wyłączeniem pracowników rolnych).

Pracownicy P. K. P. otrzymają wyprawki na podstawie przepisu lekarza P. K. P. stwierdzającego, że matka znajduje się w 9-tym miesiącu ciąży.

Informacji udzieli Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy lub najbliższy Punkt Kontrolny Ubezpieczalni.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy.

(05060)

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585

Sprzedaż
hurtowa kapeluszy i beretów damskich, duży wybór — ceny niskie. Łódź, Kopernika 47 — 12. SS. Antonowska. (04945

SÓL
niklową kompletną sprzedam 700 zł kilogram, próbkę żądaną wysyłam bezpłatnie. Kraków, Galwanotechnika — Straszewskiego 2, tel. 565-03. (04985

Wytwórnia Torebek
Damskich, Zygmunt Karon, Łódź Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (04873

Samochód
2,5 ton w dobrym stanie z zapasowymi częściami do silnika — sprzedam. — Wiadomość Bydgoszcz, Saperów 207 od godziny 17-tej. (3317

Willa
piętrowa (Bielawki) 1.450.000,— Willa, wolne pięciopokojowe — 1.150.000,—. Dom piętrowy, z składem, cztery morgi ziemi 850.000,— sprzeda — „Pogoń", Spółdz. Pośrednictwo Nieruchomości, — Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. (3343

SITA,
stojaki do suszenia ziół sprzedam. Lela, Gdańsk, Gen. Bema 12. 05072

Sprzedam
samochód osobowy marki D. K. W. 38 r. na chodzie w dobrym stanie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. Pod Arkadami. (3337

KUPNO

Srebro
(monety, złom, wyroby) kupuje stale Fabryka Fotochemiczna — „ALFA", Bydgoszcz, Garbary 3. 04763

Futra,
skórki futerkowe surowe, wyprawione, kupuje dobrze płacę. — Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska36. (04944

20 gospodarstw,
15 domów poszukuje śpiesznie Otręba Jarocin Kilińskiego 2 Poznańskie. (04864

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje — „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (04631

Domków,
gospodarstw, cenie 300.000 — 2.000.000, śpiesznie poszukuje,— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. Poznańskie. (05076

PIŁĘ
taśmową, małą dla modelarni poszukuję Fr. Kujawski, Warsztaty mechaniczne, — Toruń, Grudziądzka 29/31. (05063

WOLNE POSADY

BIEGŁEJ STENOTYPISTKI
znajomość języka francuskiego i angielskiego pożądana — poszukuje się do poważniejszego przedsiębiorstwa handlowego. — Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń „PAR" — Toruń, Małe Garbary 2 sub 618. (05029

Przedstawiciel
ustosunkowany, zaprowadzony w domach towarowych, spółdzielniach i perfumeriach poszukiwany przez poważną wytwórnię — perfumeryjno-kosmetyczną. Oferty skrytka pocztowa 180 — Kraków. (05066

Wychowawczyni
inteligentna do trojga dzieci potrzebna. IKP — Gdynia „Wychowawczyni". (05055

POKOJE

Poszukuję
pokoju, używalnością kuchni, starszych państwa. Oferty IKP — Bydgoszcz „33335". (3335

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się
skradzioną kartę rejestracyjną R. K. U. Mława, Urbański Józef. 05074

Unieważniam
zagubione zaświadczenie stałe, wystawione przez Starostwo Powiatowe w Świeciu, na nazwisko Kurt Franciszek Żurawski — Nowe, ul. Nowa 3. (05059

Unieważniam
skradzione świadectwo ukończenia szkoły, Kazimierz Kowalski, Nakło. (3336

MATRYMONIALNE

Panna
lat 26, średniego wzrostu, blondynka, inteligentna, wykształcona, domatorka z braku znajomości (repatriantka) pozna pana do lat 35, bez nałogów, inteligentnego z wyższym wykształceniem. Oferty poważne kierować: Łódź, Poste-restante pod „43". (05070

Nauczycielka
emerytka, samotna, wdowa 60-letnia, niezaradna, mieszkanie poślubi szlachetnego, wartościowego. Łódź 1. Poste-restante 3244. 5011

Wdowa,
lat 35, braku znajomości pozna pana, wdowiec z dzieckiem mile widziany. Cel matrymonialny. — Oferty IKP Bydgoszcz pod „Sumienna". (3338

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Sobota, dnia 24 kwietnia 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 „Zaklęty dwór" — powieść W Łozińskiego. 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego — Poznań. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Transkrypcje fortepianowe w wyk. Piotra Łoboza. 12.50 Przegląd wydarzeń — Szczecin. 13.00 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu Zygmunta Karasińskiego z udziałem Lali Wicherskiej — piosenki. 14.00 Uwertury i fantazje operowe — płyty. 14.40 Wędrownym szlakiem — szkic podróżniczy — Gdańsk. 15.00 Koncert solistów: Danuta Bielawska — sopran, Edward Nawada — tenor. 15.30 Legenda o nadmorskiej sośnie — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Wiosna w Łazienkach — pogadanka. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Pieśni polskie: Antonina Kawecka, oraz połączone chóry Echo i Akademicki pod dyr. Jerzego Młodziejowskiego. 18.45 „Zaklęty dwór" — powieść W. Łozińskiego. 19.00 Melodie świata. 19.25 Na swojską nutę — gra kapela ludowa pod. dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.45 Jak zostałem pisarzem — felieton literacki. 21.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR pod dyr. Jerzego Gerta. 21.35 Impresjonaliści włoscy: Włodzimierz Kaczmar — bas, Jerzy Gaczek — akompaniament. 21.50 Anna proletariuszka — fragment powieści Jana Olbrachta. 22.05 Orkiestra taneczna PR pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

PRACY POSZUKUJĄ

Zdemobilizowany
oficer obejmie pracę branży handlowej lub magazynie. Oferty Chojna nad Odrą, Poste-restante „branzista". (05075

ZAMIANY

2 pokoje
przynależnościami — Bielawki zamienię, podobne 3 — 4 pokojowe. Oferty IKP Bydgoszcz „3335" (3335

Humor

Myśliwy.



— O, głupie psisko i ty chcesz być psem myśliwskim a już przy pierwszym strzale chowasz się za krzaki?... Weź sobie przykład z tego zajączka, który po moim strzale nawet okiem nie mrugnął i siedzi spokojnie na tym samym miejscu...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. K-488/50